Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 16 kwietnia 1927 roku. № 16.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Naszym Szanownym Czytelnikom, Przyjaciołom i wszystkim, którzy okazali zainteresowanie naszem wydawnictwem, przesyłamy jaknajserdeczniejsze życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT.

Sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P. za rok 1926.

(Ciąg dalszy).

Ankieta o zanikach i roczne ich obliczanie.

Chcąc zdać sobie dokładnie sprawę i przedstawić Ministerstwu Skarbu, faktyczny stan naszych browarów pod względem zaników, C. Z. P. P. i S. przeprowadził ankietę. Odpowiedzi otrzymano niewiele, jednakże już ten szczupły materjał dał wyniki jasno stwierdzające, że granice dopuszczalnego zaniku są zbyt szczupłe. Tylko 6% browarów miało mniejszy zanik rzeczywisty od przyznanego, średnio o 1,5%; 14% miało przyznaną normę właściwą, zaś w 80% zanik rzeczywisty przewyższał zanik przyznany przeciętnie o 4,18%. Wynik ankiety przesłano do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przeprowadzenie rewizji norm zaniku, przyznanego przez Izby Skarbowe. Ministerstwo Skarbu przychylając się do wywodów C. Z. P. P. i S. w R. P. poleciło Izbom Skarbowym w razie indywidualnego wystąpienia browaru, ponownie rozpatrzeć, czy norma przyznana odpowiada sprawności technicznej danego przedsiębiorstwa.

Kwartalne obliczania zapasów piwa, dokonywane przez Kontrolę skarbową, wadliwie były traktowane przy obrachunku, gdyż nadmiary doliczano do księgowej ilości piwa i nie uwzględniano ich w razie późniejszego stwierdzenia braków. W sprawie rocznego obliczania wyniku ostatecznego z uwzględnieniem nadmiarów, stwierdzonych przy kwartalnych kontrolach, C. Z. P. P. i S. w R. P. wystąpił z odpowiedniemi żądaniami do Wydziału Kontroli Ministerstwa Skarbu. Wynikiem zabiegów było wydanie przez tenże wydział okólnika raz na zawsze rozwiązującego sprawę odliczania nadmiarów piwa.

Butelki i butelkowanie piwa.

Butelkowanie piwa w składach hurtowych, niejednokrotnie spotykało się z zakazem Izb Skarbowych. Interwencja C. Z. P. P. i S. w R. P. przyczyniła się do skasowania tych zakazów, a jednocześnie uzyskano dla browarów ten przywilej, że rozlew piwa do butelek i dalsza ich sprzedaż mogą się odbywać jedynie za zezwoleniem browaru, w którym piwo zostało wyrobione. W ten sposób, browar może zabronić składowi hurtowemu butelkowania swego piwa, jeżeli straciłby do niego zaufanie lub też skład nie przestrzegałby umowy z browarem.

Butelkowanie piwa w składach detalicznych, zakazane przez istniejące przepisy i bezspornie szkodliwe dla browarów przez łatwą możliwość obniżenia jakości towaru, w niektórych wypadkach okazało się koniecznością. Na kresach wschodnich, przy trudnych warunkach komunikacyjnych i małej ilości składów hurtowych, zakaz butelkowania piwa przez detalistów utrudniał handel piwem. Chcąc przyjść z pomocą browarom z kresów wschodnich C. Z. P. P. i S. zwracał się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, które orzekło, że w poszczególnych wypadkach, kiedy detaliści znajdować się będą w dużej odległości od browarów, względnie składów hurtowych, będzie zezwalać na butelkowanie piwa w przedsiębiorstwach handlu detalicznego za zgodą zainteresowanego browaru.

W celach konkurencyjnych zjawiły się na rynku butelki o pojemności mniejszej aniżeli 0,5 i odpowiednio ocechowane 0,44, 0,45, 0,46 i t. d.

Tak mała różnica pojemności przy różnorodności kształtów bezsprzecznie wprowadzić mogła w błąd spożywcę i nosiła cechy utajonej konkurencji. Na skutek szeregu skarg browarów C. Z. P. P. i S. wyjednał w Ministerstwie Skarbu specjalny okólnik, zabraniający rozlewania i sprzedaży piwa w butelkach o pojemności wyrażonej w setnych częściach litra.

Butelki piwne z wyciśniętemi zagranicznemi firma-

mi, jakich sporo jeszcze spotykamy w województwach wschodnich, na wniosek C. Z. P. P. i S. w R. P. uznane zostały przez Ministerstwo Skarbu za butelki niefirmowe, a więc nie podlegające ochronie tytułu własności.

Zmiany w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o opodatkowaniu piwa.

Uciążliwe dokonywanie odpisów miesięcznych z księgi warek i księgi magazynowej w dwóch egzemplarzach, zarządzone w rozporządzeniu wykonawczem, pomimo starań C. Z. P. P. i S. zostało nadal utrzymane. W początku roku sprawozdawczego proponowaliśmy zastąpienie odpisów miesięcznemi raportami, które uzgodnione z księgami i potwierdzone przez kontrolera akcyzowego w zupełności zastępować mogą dokładne odpisy. Ministerstwo Skarbu stoi jednakże na stanowisku, że dziś jeszcze szczegółowych odpisów znieść nie można, ze względu na to, że ustawa niedawno dopiero weszła w życie i prowadzący księgi akcyzowe mogą jeszcze przez nieświadomość popełniać błędy w księgowaniu.

Wywożenie piwa z browaru w niektórych okręgach napotkało pewne komplikacje w wydaniu zarządzenia, że każdy transport piwa musi być poprzedzony przez pisemne zamówienie klijenta. Ministerstwo Skarbu, do którego C. Z. P. P. i S. w sprawie tej się zwracał, orzekło, że utrudnienia te są wprowadzone bez wiedzy Departamentu Akcyz i Monopolów i, że będą zniesione.

Wychodząc z założenia, iż skład hurtowy piwa prowadzony na rachunek browaru jest właściwie dalszym oddziałem produkcji, domagaliśmy się kilkakrotnie ażeby pracownikom składów hurtowych browaru, przysługiwało również prawo poboru deputatu piwnego, wolnego od opłat akcyzowych. Usiłowania C. Z. P. P. i S. w R. P. w tym kierunku napotkały jednakże na stanowczy opór władz decydujących.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przyszłość chmielarstwa w Polsce.

Chmiel jest tym artykułem, którego spożycie jest ściśle uzależnione jedynie od spożycia piwa, gdyż żadnego innego zastosowania nie posiada. Produkcja miodów jest tak mała, że pozostaje bez wpływu na rynek chmielowy. Przechowywanie chmielu z zachowaniem jakości z roku na rok jest tak kosztowne, że omal się nie opłaca.

Dla tych to przyczyn, ceny rynkowe chmielu wykazują tak niezwykłą wrażliwość na konjuktury rynku, że różnice cen z roku na rok wyrażają się kilkakrotnym iloczynem.

Nieurodzaj chmielu w roku ubiegłym doprowadził cenę rynkową do niebywałego poziomu, co odbiło się fatalnie na kalkulacji piwa i na całym świecie, niezależnie od walutowych wahań, chmiel był głównym czynnikiem podwyżki cen piwa.

Urodzaj, jaki mieliśmy w Polsce, był więcej aniżeli średni i dość znacznie przewyższał krajowe zapotrzebowanie, a ceny zostały wyśrubowane przez wywóz zagranicę, gdzie już w okresie zbiorów na rynku chmielowym powstała panika.

Te pomyślne dla hodowcy konjuktury nie przejdą bez skutku i pożytku dla piwowarstwa. Już dzisiaj stwierdzamy wśród naszych rolników pęd do zakładania lub rozszerzania posiadanych chmielników. Znawcy oceniają obecny przyrost powierzchni plantowanej na 15%, a sądzimy, że faktyczny przyrost jest większy.

Jest to objaw nader pożądany, gdyż od wybuchu wojny, to jest od trzynastu lat chmielarstwo z trudem dźwiga się z upadku, a pozbawione należytej pomocy kredytowej i opieki ze strony Rządu, bez tak gwałtownego bodźca, jakim były tegoroczne konjuktury rynku, nie posunęłoby się naprzód.

W dzisiejszych wprawdzie warunkach mamy w kraju nadprodukcję chmielu i piwowarstwo w żadnym wypadku, nawet przy nieurodzaju, w niczem za-

grożone nie jest. Jednakże patrząc w przyszłość rozwój chmielarstwa w Polsce, uznać musimy ze swego punktu widzenia za pożądany, a nawet konieczny.

Dzięki zubożeniu ludności, spożycie piwa w Polsce jest dzis na poziomie anormalnym, niższym nawet aniżeliby z przyczyny, należało się tego spodziewać. Każda chociażby najmniejsza poprawa w tętnie życia gospodarczego znaczy się wyczuwalnym zwrotem spożycia piwa, a gwałtowny powrót do jakiegoś normalnego dla nowego klimatu poziomu jest, mojem zdaniem, kwestją najbliższej przyszłości. W tym to okresie, przynajmniej w jego początkach, piwowarstwo polskie bezwarunkowo odczuje brak chmielu i z konieczności sięgnie do zapasów zagranicznych. Chcąc tego uniknąć należałoby zwrócić dziś już uwagę Ministerstwa Rolnictwa, ażeby zaopiekowało się przez pomyślną konjukturę rozbudzonym ruchem wśród plantatorów, przyszło z kredytową pomocą, opieką naukową i pedagogiczną. Gdyby nawet najbliższe lata nie pogłębiły rynku chmielarskiego w Polsce i gdyby nasze przewidywania okazały się niesłuszne, to i tak akcja pomocy dla chmielarstwa da doskonałe owoce w korzyściach, jakie wynikają dla naszego bilansu handlowego z wywozu tak szlachetnej i drogiej rośliny, jaką jest chmiel.

Opieka Rządu nietylko powinna ograniczać się do pomocy inwestycyjnej, lecz powinna intensywnie współpracować w zwalczaniu epidemji chmielników, wzorem krajów zachodnich, gdzie chmielarstwo jest postawione bardzo wysoko.

Gdy chodzi o popierania chmielarstwa mamy tradycje, gdyż już w r. 1290, a więc w końcu trzynastego stulecia, tendencje do rozwoju chmielarstwa polskiego przejawiały się niejednokrotnie w inicjatywie prywatnej. W tym to roku, według prof. Feliksa Berdau (Encyklopedja Rolnicza) dziedzic dóbr Jędrychowice w Wielkopolsce, udzielając probostwu tamtejszemu prawa warzenia piwa, stawia warunek, że chmiel potrzebny do tego we własnym kraju musi być hodowany.

Józef Strumiłło w roku 1850 w dziele „Ogrody Północne" podaje sposoby urządzania chmielników, a na str. 352 mówi: „Zaprowadzenie chmielników porządnych w kraju jest bardzo pożądane nietylko na potrzeby domu, ale oszczędzi się jeszcze sumy znaczne, wychodzące zagranicę".

Wszystko się powtarza. *A.*

Urzędowe dane statystyczne.

PRODUKCJA PIWA.

ROK GRUPY WOJEWÓDZTW	Browary		Robotnicy		Produkcja piwa	Zapasy piwa w końcu roku	Zużyto na produkcję		
	Ogółem	Czynne w grudniu	Czerwiec	Grudzień	w hektolitrach		Słodu w q	Chmielu w q (po 50 kg.)	Innych produktów w q
Polska 1924	282	221	4.069	4.912	1.641.350	242.600 [2]	290.860	10.660	240
Polska 1925	270	196	5.351	5.462	1.650.920	258.260	316.190	10.480	100
Polska 1926 [1]	268	183	5 558	5.454	1.665 930	293.120	315.680	10.800	80
Centralne	118	70	1.735	1.652	429.850	47.580	83.610	2.720	70
Wschodnie	26	22	261	296	82.330	10.160	15 350	420	—
Zachodnie [1]	66	39	824	800	231.150	30.130	45 280	1.480	—
Śląskie	7	7	797	823	308.860	82.150	58.610	2.200	10
Południowe [1]	51	45	1.941	1.883	613.740	123 100	112.830	3.980	—

[1]) Dane przybliżone. [2]) Zapasy piwa na początku roku 1924 wynosiły 186 250 Htl.

PROJEKT CENTRALI BUCHALTERYJNEJ.

Na zebraniu ogólnem Związku Właścicieli Browarów w Polsce, które odbyło się w dniu 31 marca rb., powstał projekt stworzenia Centrali Buchalteryjnej dla browarów przy biurach Związku. Projekt ten został przyjęty jednogłośnie i polecono Zarządowi Związku zapoznać się ze strukturą podobnych instytucji zorganizowanych przy innych związkach zawodowych.

Korzyści jakie Centrala Buchalteryjna przyniosłaby średnim, a przedewszystkiem małym browarom są jasne i myśl założenia takiego biura powitaną napewno zostanie z wielkiem uznaniem.

Nie każdy browar w dzisiejszych ciężkich czasach może sobie pozwolić na prowadzenie wzorowej księgowości handlowej, bez której naprawdę żadne przedsiębiorstwo przemysłowe obyć się nie może, o ile świadomie nie idzie ku zgubie poomacku. Dla tych to właśnie browarów Centrala Buchalteryjna byłaby prawdziwem dobrodziejstwem. Czy jednak znajdzie materjalne środki — należy wątpić. Znakomita większość małych browarów tak przywykła do tego, że cały ciężar organizacyjny, wydawniczy i obrona interesów piwowarstwa leży na barkach dużych przedsiębiorstw, że interesuje się tylko zdobyczami i zyskami z których korzysta, a w zupełności pozostaje obojętna, gdy chodzi o... składki.

Otwarcie Centrali Buchalteryjnej dla większości browarów, będących członkami związków zawodowych i dla wspólnych celów, ponoszących wspólne ofiary, jest do pewnego stopnia zbyteczne, gdyż są to przedsiębiorstwa wielkie lub średnie, posiadające środki na prowadzenie wzorowych ksiąg handlo-

wych pod pieczą wykwalifikowanych zawodowców. A małe browary, dla których Centrala Buchalteryjna byłaby dobrodziejstwem, osiągnęły taki stopień zobojętnienia dla zbiorowego wysiłku, że obawiamy się, czy projekt jest życiowy.

Poważną również korzyścią dla klijentów Centrali Buchalteryjnej byłaby obrona podatkowa. Częste są wypadki, że browar, nie posiadający wiarogodnych dowodów księgowych, nie jest w możności usprawiedliwić swego dochodu przed fiskusem. Skutkiem tego między płatnikiem podatku i władzą skarbową powstaje atmosfera nieufności, w której bardzo często jest poszkodowany browar, gdyż nie jest w możności udowodnić księgami, że wysokość obrotu przy dzisiejszej trudnej konkurencji i niezdrowych konjunkturach nie jest wykładnikiem dochodu. Centrala buchalteryjna w tym wypadku, jako instytucja poważna, bezstronna i fachowa bezwarunkowo zasługiwałaby na zaufanie władz skarbowych i swoim autorytetem i znajomością rzeczy w niejednym wypadku rozstrzygałaby sprawy zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Dla kosztów kalkulacji materjały Centrali Buchalteryjnej byłyby źródłem bezcennego materjału i przy odpowiedniej inicjatywie kierownictwa, każdy browar wiedziałby naprzykład, że ten lub ten dział kalkuluje się zbyt drogo, że w owym dziale należy zaprowadzić większe oszczędności i t. p.

Techniczna strona założenia takiego biura i opracowanie metod jego pracy jest prosta i nie wymaga, zbyt skomplikowanych schematów. Księgi handlowe zasadnicze prowadzone byłyby na podstawie dziennych raportów, wzory których byłyby ustalone przez organizatorów w porozumieniu z zawodowemi siłami naszego przemysłu, w browarze zaś byłyby prowadzone jedynie księgi pomocnicze, podręczne, na użytek miejscowy przedsiębiorcy i jego personelu.

Strona finansowa biura przedstawia się dla nas bardziej zagadkowo. Na pytanie ile browarów zechciałoby korzystać z usług Centrali Buchalteryjnej — odpowiedzieć mogą nam jedynie nasi czytelnicy.

Od tych odpowiedzi zależny jest projekt budżetu i ewentualnie wysokość opłat miesięcznych.

A.

WPŁYW STRAJKÓW NA RYNEK PIWOWARSKI.

„Brewers Journal" stwierdza, że spożycie piwa w Anglji w roku 1926 w ostatnich dziewięciu miesiącach spadło o 5,5% w stosunku do tegoż okresu 1925 roku.

Najwięcej ucierpiała Szkocja, gdzie w ostatnim kwartale spadek wynosi 12,8%. Biorąc pod uwagę, że od dwóch lat obserwowano w Anglji stały i dość równomierny wzrost spożycia piwa, jako jedyną przyczynę stwierdzonego spadku należy uważać strajk węglowy w Anglji, który w tym okresie zdezorganizował życie gospodarcze i spowodował względne zubożenie mieszkańców.

PERENOSPORA.

Perenospora, grzybek pasożytniczy chmielu, który w roku ubiegłym poczynił tak ogromne szkody w chmielnikach bawarskich jest dziś poważną troską niemieckich i czeskich związków chmielarskich. Dr. C. Blattny w „Saatzer Hopfen und Brauerzeitung" ostrzega plantatorów czeskich przed groźbą zawleczenia tego grzybka na terytorjum plantacji czechosłowackich, podając jednocześnie rady i wskazówki zwalczania tej choroby i jej zapobiegania. Podobno stwierdzono już na plantacjach obecność zarazków nie w takim jednak stopniu, ażeby ich nie można było wytępić.

Nasz „Ogrodnik" w N-rze 7 podaje obszerne streszczenie pracy dr. Blattnego na użytek rolników, gdyż możliwość zawleczenia tej zarazy i do naszych chmielników nie jest wykluczona.

Skrzynka do listów.

W rubryce tej będą zamieszczane stale zapytania i odpowiedzi z dziedziny teorji i praktyki piwowarskiej nadsyłane do redakcji przez naszych czytelników. Dział ten ma cel przedewszystkiem praktyczny. Uprzejmie prosimy naszych korespondentów:

1) o dokładne formułowanie zapytań,

2) o unikanie łączenia różnych spraw w jedno zapytanie.

PYTANIE Nr. 14.

Ile chmielu średniej jakości powinno się dodawać na 55 hl. gorącej dziesięcioprocentowej brzeczki?

PYTANIE Nr. 15.

Jaki jest najlepszy sposób wytępienia t. zw. „wołków" w słodzie?

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 12 b. m. w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów odbyło się posiedzenie Rady w sprawie powszechnej wystawy, która ma się odbyć w Poznaniu w roku 1929. Poznań reprezentował p. Wojewoda Wachowiak wraz z delegatem Rady Miejskiej, zaś Ministerstwo Przemysłu i Handlu delegowało p. Radcę Wcisło. Krótki treściwie ujęty referat o zamierzonej wystawie wygłoszony przez p. wojewodę, przedstawił słuchaczom w szerokich ramach zakreślony obraz imponującego przedsięwzięcia.

Sądząc z planów organizacyjnych, ze zgłoszonych deklaracji naszego ciężkiego przemysłu, zapału i pracy organizatorów — pierwsza polska wystawa powszechna wypaść musi świetnie i będzie dokładnym przeglądem naszego dziesięcioletniego dorobku.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	7/IV.	39.25 zł.
	9/IV.	39 zł.
	11/IV.	38 zł.
Grudziądz.	9/IV.	35 — 37 zł.
Łódź.	7/IV.	43 zł.
	11/IV.	43 — 44 zł.
Poznań.	8/IV.	34.25 zł
	9/IV.	34.25 — 37.25 zł.
Wilno.	9/IV.	40 — 45 zł.
Berlin.	7/IV.	218 — 245 Mk. n.
	8/IV.	218 — 245 „ „
	9/IV.	218 — 245 „ „
Berlin.	11/IV.	218 — 245 Mk. n.
	12/IV.	218 — 245 „ „
Hamburg.	7/IV.	11.50 hfl. Dun. Ros.
	7/IV.	11.25 hfl. Malting Barley
	8/IV.	11.35 hfl. Dun. Ros.
	8/IV.	11.35 hfl. Malting Barley
	9/IV.	11.35 hfl. Dun. Ros.
	9/IV.	11.20 hfl. Malting Barley
	11/IV.	11.35 hfl. Dun. Ros.
	11/IV.	11.20 hfl. La Plata.
Chicago.	8/IV.	Malting 65 — 84 cts. za bushel.
	10/IV.	Malting 68 — 84 cts. za bushel.
	11/IV.	Malting 68 — 86 cts. za bushel.
N.-Jork.	9/IV.	89 dol. za 1 barrel.
	9/IV.	89.50 dol. za 1 barrel.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; ½ str. Zł. 80.—; ¼ str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7